

Sygnatura akt I ACa 1044/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia: Artur Kowalewski

Sędzia: Dorota Gamrat-Kubeczak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2023 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. i P. P. (1)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 marca 2022 roku, sygnatura akt I C 793/18

oddala apelację;

zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygnatura akt I ACa 1044/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie I C 793/18, w punkcie 1. ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 28 października 2008 r., zawarta pomiędzy powodami, A. P. i P. P. (1), a (...) Bank (...) S.A. w W., jest nieważna, w punkcie 2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu, że powodowie wygrali sprawę w całości.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało ustaleniami faktycznymi, w których stwierdzono, że w 2008 roku powodowie podjęli decyzję o zawarciu umowy o kredyt celem zakupu nieruchomości położonej w S., przy ul. (...) (...). Powodowie zostali skierowani do pozwanego Banku przez biuro pośrednictwa kredytowego K.. Pracownica pozwanego Banku E. K. obiecała załatwić dla powodów kredyt w złotych. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, w którym kwotę kredytu ustalili na 499.000 zł. W dniu 28 października 2008 r. E. K. oświadczyła powodom, że kredyt jednak zostanie im udzielony we frankach szwajcarskich. Ponieważ miała ze sobą przygotowaną umowę i inne dokumenty, powodowie musieli natychmiast decydować się, czy zawrą umowę. Nie było mowy o żadnych negocjacjach. E. K. nie tłumaczyła niczego co miało związek z kredytem.

Pomimo obowiązujących w Banku procedur E. K. nie poinformowała powodów o ryzyku kursowym, nie przedstawiono im też historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, ani symulacji na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwanego bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii. Nie wyjaśniono powodom różnicy pomiędzy kredytem denominowanym a indeksowanym do waluty obcej. Realizacja obowiązków informacyjnych nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorców na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

Powodowie zostali zapewnieni, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome.

W dniu 28 października 2008 r. pomiędzy pozwanym a powodami została zawarta umowa kredytu „(...)” nr (...). Umowa składała się z części ogólnej (dalej COU) i części szczególnej (dalej CSU).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 211.785 CHF na potrzeby nabycia nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) (...). Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy – od dnia 28 października 2008 r. do dnia 1 października 2038 r. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 6,4700 p.p. (§ 2 CSU). Z treści § 3 CSU wynika, że szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy nie został wskazany, podano tylko wysokość prowizji za udzielenie kredytu, czyli 3 % kwoty kredytu, tj. 6.353,55 CHF. W § 7 CSU postanowiono, że spłata kredytu miała następować w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 1 dnia każdego miesiąca. Wedle § 4 COU kredyt miał być wypłacany:

w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;

w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W § 22 ust. 2 COU postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w 1 dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów. Zgodnie z § 23 ust. 1 COU (...)S.A. wysyła kredytobiorcy, listem zwykłym, raz na trzy miesiące, zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu, na co najmniej 10 dni przed terminem, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU.

W § 10 umowy znalazło się oświadczenie kredytobiorcy, że wzór umowy wraz ze wzorem załączników, o których mowa w ust. 5, został jemu doręczony przed zawarciem umowy i zapoznał się z ich treścią oraz oświadczenie, że został poinformowany, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka zwykła na nieruchomości przy ul. (...) (...) w kwocie 211.785 CHF oraz hipoteka kaucyjna na tej samej nieruchomości w kwocie 63.535,50 CHF a także weksel własny in blanco z klauzulą BEZ PROTESTU wraz z deklaracją wekslową (§ 4).

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód P. P. (1), z uwagi na zaskoczenie wywołane nagłą zmianą umowy kredytu, przeczytał umowę bardzo pobieżnie. A. P. umowy nie przeczytała. Powodowie zawarli umowę – pomimo obaw co do kursu franka,

który w tamtym czasie zaczął się zwiększać – z uwagi na sytuację rodzinną i konieczność przeniesienia się do nowego mieszkania.

W dniu 3 listopada 2008 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty kredytu, który został wypłacony w sposób następujący:

kwota 6.353,55 CHF została potrącona jako prowizja,

kwota 240.280 zł stanowiąca równowartość 103.671,74 CHF została przekazana na rachunek (...) tytułem całkowitej spłaty kredytu nr (...) H. i M. M.,

kwota 235.848,48 zł stanowiąca równowartość 101.759,71 CHF została przekazana na rachunek (...) należący H. i M. M. zgodnie z aktem notarialnym nr 5743/2008,

kwota 3862,09 zł stanowiąca równowartość 1.652,94 CHF została przekazana na rachunek (...) należący H. i M. M..

Kredytobiorcy spłacali początkowo raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi, w orientacyjnej wysokości ustalonej w oparciu o harmonogram spłaty oraz zawiadomienia o zmianie oprocentowania kredytu. Powodowie nigdy nie wiedzieli, jaką powinni dokładnie zapłacić ratę.

W okresie spłaty zobowiązania cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego wartość CHF wzrosła ponad dwukrotnie.

Kolejno Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 listopada 2012 r. pomiędzy powodami a pozwanym został podpisany Aneks do umowy, na mocy którego został otwarty dla powodów rachunek prowadzony w walucie kredytu. Od chwili zawarcia Aneksu powodowie mogli spłacać kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich, z czego skorzystali.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2016 r. pełnomocnik powodów skierował do pozwanego banku wezwanie m.in. do usunięcia z umowy klauzul abuzywnych oraz do wyliczenia nadpłaty powstałej z tytułu narzuconych przez bank zapisów umowy oraz przewalutowanie kredytu na PLN według kursu z dnia 28 października 2008 r.

Pozwany bank w piśmie z dnia 26 sierpnia 2016 r. odpowiedział powodom, że nie widzi podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez nich roszczeń.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Powodowie roszczenie oparli o przepis art. 189 k.p.c. Sąd ten przyjął że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu, albowiem zasądzenie zapłaty nie usunęłoby niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie kwestionują. W jego ocenie tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom.

W dalszej części Sąd I instancji przystąpił do analizy umowy w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. Uznał za bezsporne, że w chwili zawierania umowy o kredyt powodowie byli konsumentami zgodnie z art. 22¹ k.c. i wskazał, że w związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, w sposób odzwierciedlający przepisy dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, uwzględniając także dorobek orzeczniczy TSUE.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zawarte w spornej umowie postanowienia wskazane przez powodów są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące. Odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego i TSUE Sąd Okręgowy wskazał, że niedozwolonymi

postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy, wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd ten stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgadniane z powodami oraz nie podlegały negocjacom, zostały bowiem narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, że brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie nie mieli w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Nie ulegało w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości, że powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Wskazał, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, a jedynie poprzestał na gołosłownym twierdzeniu, że treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony.

Kolejno Sąd I instancji uznał, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie z ich strony sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest postanowień w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Wskazał też ten Sąd, że nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodom wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotych, a kredytem w walucie obcej, mechanizm denominacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat.

Z zebranego materiału dowodowego Sądu I instancji wnioskował, że nie wyczerpano obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs wymiany będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

Sąd Okręgowy wskazał, że zaoferowany powodom przez pracownika banku produkt bankowy w postaci kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. Wskazał na przesłuchanie powodów, którzy zeznali, że nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadkowie E. K. i M. S. (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy, gdyż nie pamiętali okoliczności jej zawarcia oraz powodów, a ponadto M. S. nie uczestniczył w spotkaniach z klientami banku – był w październiku 2008 r. dyrektorem 9. oddziału banku w S.. Opisana przez tych świadków ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych zdaniem Sądu nie została zastosowana w przypadku zawierania umowy z powodami.

Kolejno Sąd I instancji przeszedł do ustalenia, czy sporne postanowienia określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) S.A. Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. nie wiążą konsumenta. Rozważając, czy umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy wskazał na wypracowany w orzecznictwie pogląd, że art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego, wobec czego, umowy nie da się utrzymać.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 327¹ § 1 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu, co do wyjaśnień w zakresie podstawy prawnej wyroku, dotyczącym:

zaistnienia ustawowych przesłanek abuzywności wskazanych w uzasadnieniu wyroku klauzul przeliczeniowych Umowy Kredytu, w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku,

obiektywnej oceny wpływu skutków uznania abuzywności wskazanych klauzul przeliczeniowych na możliwość dalszego wykonywania Umowy Kredytu;

naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego, a polegającą na:

pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego R. P. z sierpnia 2020 r. w zakresie, w jakim biegły ustalił (i) rynkowy charakter kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w Tabeli kursów Banku stosowanych do przeliczeń w ramach Umowy Kredytu (ii) brak możliwości ustalania przez banki komercyjne wartości kursów tabelowych w oderwaniu od aktualnych zjawisk i czynników na rynku walutowym (krajowym i międzynarodowym), a w konsekwencji dowolnego ustalania wartości tych kursów,

pominięciu dowodu z zeznań świadka B. M. złożonych na rozprawie w dniu 15 lipca 2019 r. w zakresie, w jakim świadek ten opisał stosowaną przez Bank (także w dacie zawierania Umowy Kredytu) metodologię ustalania wartości kursów publikowanych w Tabeli kursów walut Banku, w tym ilości i rodzaju czynników oraz zjawisk wpływających na wartość kursów walut,

pominięciu dowodu z dokumentów w postaci Aneksu nr (...) do Umowy Kredytu z dnia 16 listopada 2012 r. w zakresie, w jakim umożliwiał on powodom dokonywanie spłaty rat kredytu w CHF oraz informacji Banku z dnia 17 sierpnia 2018 r. w zakresie w jakim powodowie dokonują faktycznie spłaty rat Kredytu bezpośrednio w walucie CHF;

poczynienie ustaleń faktycznych nie znajdujących oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, polegających na uznaniu, że Bank miał możliwość całkowitego dowolnego ustalania wartości kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w Tabelach kursowych w sposób niemożliwy do weryfikacji,

podczas gdy w toku postępowania Sąd Okręgowy nie dokonał żadnej analizy metodologii i sposobu ustalania przez (...) S.A. kursów walut obcych w oparciu o zaofiarowany materiał dowodowy, w szczególności ignorując ww. wnioski opinii biegłego sądowego R. P. oraz zeznania świadka B. M.,

brak istotnych w sprawie ustaleń faktycznych wynikających z wniosków opinii biegłego sądowego R. P. oraz zeznań świadka B. M. co do (i) rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w Tabeli kursów Banku stosowanych do przeliczeń w ramach Umowy Kredytu (ii) rynkowego charakteru metodologii ustalania wartości kursów walut stosowanej przez pozwanego Bank, (iii) braku możliwości ustalania przez banki komercyjne wartości kursów tabelowych w oderwaniu od aktualnych zjawisk i czynników na rynku walutowym (krajowym i międzynarodowym), a w konsekwencji dowolnego ustalania wartości tych kursów,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkująca uznaniem, że powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy Kredytu, podczas wyrok zapadły wskutek samoistnego powództwa o ustalenie nie doprowadzi do definitywnego i pełnego zakończenia lub zapobiegnięcia sporu pomiędzy powodami a pozwanym w przyszłości, ani też nie jest jedynym możliwym środkiem obrony powodów, co oznacza, że powodowie nie mają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 385⁽²⁾ k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu wskutek uznania, że postanowienia Umowy Kredytu zawierające klauzule przeliczeniowe, tj. § 4 ust. 2 Części Ogólnej Umowy (dalej jako „COU”) oraz § 22 ust. 2 pkt 1) COU, w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku stanowią postanowienia niedozwolone, podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach z uwzględnieniem okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że:

możliwość zarówno wypłaty jak i spłaty kredytu w walucie obcej, wynikająca wprost z literalnego zapisu postanowienia § 4 ust. 1 w zw. z ust. 2 COU oraz § 21 ust. 1 w zw. z 22 ust. 2 pkt 1)-3) COU pozwalała na uniknięcie przeliczeń w oparciu o kursy publikowane w Tabeli kursowej Banku, a tym samym kwestionowane przez powodów postanowienia § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU nie musiały znaleźć zastosowania przy realizacji Umowy Kredytu,

przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumentkich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać działania/zaniechania „zmierające” do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania/zaniechania celowe (znamiennie celem),

ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta w stopniu rażącym wymaga w niniejszej sprawie ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna powodów w dacie zawierania Umowy Kredytu, gdyby kwestionowane klauzule przeliczeniowe § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1) COU nie zostały w Umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa (której to oceny Sąd Okręgowy nie dokonał),

tym samym prawidłowa wykładnia i zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowały zatem Sąd do zbadania, czy każde z ww. postanowień przeliczeniowych z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkody dla powodów, która to ocena – gdyby została przeprowadzona przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy – doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność ww. postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

zastosowanie przepisu § 4 ust. 2 COU miało charakter fakultatywny i było wynikiem świadomej decyzji powodów, gdyż to wskazany przez nich cel (przeznaczenie) Kredytu determinował walutę, w jakiej kredyt jest wypłacany, a w konsekwencji to, czy na etapie wypłaty Kredytu dojdzie do przeliczeń walutowych, czy nie,

zastosowanie przepisu § 22 ust. 2 pkt 1) COU miało charakter fakultatywny również z tego względu, że powodowie – tak jak inni klienci pozwanego – mogli na podstawie stosowanej umowy ramowej zawartej z Bankiem negocjować kurs transakcyjny waluty (tu: CHF) stosowany do przeliczeń walutowych na etapie wypłaty (uruchomienia) kredytu,

na podstawie § 21 ust. 1 COU powodowie mieli możliwość wyboru rachunku do spłaty rat Kredytu i spłaty rat bezpośrednio w CHF jeszcze przed uchwaleniem tzw. Ustawy antyspreadowej i zawarciem Aneksu nr (...), a ich wybór znalazł wyraz w treści § 7 ust. 4 Części Szczególnej Umowy (dalej jako: „CSU”), a nie w § 22 ust. 2 pkt 1 COU, który określał jedynie konsekwencji wyboru jednej z opcji przewidzianej w § 21 ust. 1 COU,

w sytuacji, gdy zastosowanie danej klauzuli stanowi wynik wyboru konsumenta jednego spośród kilku możliwych wariantów postanowień, wybrana przez konsumenta opcja (wariant) jest wynikiem jego indywidualnej decyzji i nie może być uznana za postanowienie niedozwolone,

w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie uwzględnił powyższych okoliczności i nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej i całkowicie bezrefleksyjnej oceny, że kwestionowane przez powodów ww. postanowienia zawierające klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne i są wobec powodów bezskuteczne,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu skutkującym uznaniem, że postanowienia § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 COU stanowiły postanowienia abuzywne pomimo tego, że postanowienia odsyłające do kursu Banku zostały sformułowane w sposób jednoznaczny a Bank nie naruszały żadnych obowiązków informacyjnych względem powodów,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr.bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich¹ (dalej jako: „Dyrektywa 93/13”) i ust. 2 lit. C) załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez ich niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w Tabelach kursów walut bez podania w treści Umowy szczegółowych zasad jego ustalania należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumenckie, podczas gdy:

art. 111 pr.bank formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

ust. 2 lit c załącznika Dyrektywy 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalony w momencie dostawy (wypłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt 4) pr.bank. daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub Usług” oraz z wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego,

wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalone są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania kursu jest

bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda przedsiębiorcy w określeniu ceny nie oznacza dowolności),

rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w Tabelach kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c.,

nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipoteczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank. oraz art. 7 Dyrektywy 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu wskutek uznania, że konsekwencji stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień § 4 ust. 2 i § 22 ust. 2 pkt 1 COU w zakresie odnoszącym się do przeliczeń w oparciu o kursy z Tabeli kursowej Banku jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy Kredytu w całości z uwagi na (i) wolę powodów oraz (ii) konieczność podjęcia przez sąd działań o charakterze sankcyjnym, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów dokonana z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego na gruncie aktualnego orzecznictwa TSUE prowadzi do wniosku, że:

ocena skutków abuzywności warunków umownych powinna być dokonywana na moment zawiśnięcia sporu (ewentualnie na moment wyrokowania), a więc z uwzględnieniem aktualnego stanu prawnego i faktycznego, w tym zmian ustawodawstwa oraz zmian treści pierwotnej umowy związanych z zawarciem porozumień/aneksów do umowy,

zasadniczym celem Dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron zachwianej wskutek niedozwolonego warunku i utrzymanie w mocy umów, a nie ich unicestwienie na życzenie konsumenta lub karanie przedsiębiorcy (cel sankcyjny),

zasady wnioskującą z przepisu art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy jest dalsze obowiązywanie umowy z pominięciem klauzul abuzywnych – stwierdzenie nieważności umowy jako konsekwencja abuzywności może być dokonane jedynie wyjątkowo, w sytuacji, w której dalsze wykonywanie umowy obiektywnie nie jest możliwe (która to ocena winna być przeprowadzona przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów), ani niemożliwe jest jej uzupełnienie przepisem dyspozytywnym,

subiektywna wola konsumenta unicestwienia umowy nie może stanowić decydujące kryterium oceny sądu co do możliwości jej dalszego obowiązywania,

umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) zachowuje wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu określone normatywnie w art. 69 ust. 1 i 2 pr.bank., umożliwiające jej utrzymanie w mocy,

umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) może być nadal wykonywana bezpośrednio w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu, saldo kredytu oraz raty kredytu, z zachowaniem elementu ryzyka walutowego oraz jej celu i dotychczasowej funkcji gospodarczej,

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. i art. L przepisów wprowadzających kodeks cywilny (dalej „p.w.k.c.”) polegające na ich niezastosowaniu wskutek błędnego uznania, że Umowa Kredytu pozbawiona abuzywnych (bezskutecznych) klauzul przeliczeniowych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku nie może być dalej wykonywana, pomimo tego, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wynika, że w sytuacji w której sąd krajowy stwierdzi, że umowa po eliminacji z jej treści klauzul niedozwolonych nie może dalej

obowiązywać, dopuszczalne jest uzupełnienie umowy szczególnym przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym, mającym zastosowanie z mocy ustawy (niezależnie od zgody konsumenta), w tym także takim, który wszedł w życie po zawarciu umowy, a w polskim porządku prawnym takim przepisem jest art. 358 § 2 k.c., który wskazuje kurs miarodajny do przeliczeń zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zwrotu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji jako oczywiście bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, że sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Innymi słowy, w postępowaniu odwoławczym, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów ponownie należy dokonać oceny materialnoprawnej, a w razie naruszenia prawa materialnego należy błędy w tym zakresie naprawić niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że badanie to mieści się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

Tytułem uwagi ogólnej należy wskazać, że sprawy tzw. kredytów frankowych były już przedmiotem wielokrotnych rozstrzygnięć tut. Sądu. W sprawach tych (także z udziałem pozwanego banku) od dłuższego już czasu można mówić o ugruntowanej linii orzeczniczej, której wyrazem są m. in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30 listopada 2022 r., sygn. akt I ACa 395/22; z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. akt I ACa 916/21; z dnia 30 marca 2023 r., sygn. akt I ACa 550/22 (przy czym powyższe wyliczenie ma charakter wyłącznie przykładowy, a podobnych rozstrzygnięć jest znacznie więcej). Tezy apelacji były z przywołaną linią orzeczniczą sprzeczne, a nadto powielały w znacznej części zarzuty, które były już przedmiotem odniesienia się tutejszego Sądu w sprawach wskazanych wyżej, zarazem skarżący nie przedstawił żadnych nowych i przekonujących argumentów, które uzasadniałyby odejście od utrwalonych poglądów w zakresie abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul i wpływu tej abuzywności na ważność całej umowy kredytowej. Zasadniczych konkluzji

wyprowadzonych przez skarżącego z cytowanych przez niego orzeczeń (wskutek ich nieaktualności, odmiennej interpretacji przez pozwanego, czy też nietrafności wyrażonych w nich poglądów) nie sposób podzielić.

Dla porządku wskazać należy, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z 4 września 2014 r., II CSK 478/13 i z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17). Jest to szczególnie istotne w sprawach dotyczących kredytów denominowanych/ indeksowanych kursem waluty obcej, w których typowo (tak jest również w sprawie niniejszej), zarzuty apelacyjne powtarzają się w kolejnych sprawach (co było już przedmiotem ocen prawnych w innych podobnych postępowaniach, z udziałem tej samej strony), a przy tym są rozbudowane ponad rzeczową potrzebę. Sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. post. Sądu Najwyższego z 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

W niniejszej sprawie, mając na uwadze konieczność uwzględnienia wymogu właściwej implementacji prawa unijnego dotyczącego ochrony konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umów zawartych z konsumentami, do porządku krajowego, należy pamiętać o zasadniczych założeniach ochrony konsumenckiej. Zgodnie z art. 169 ust. 1 oraz art. 169 ust. 2 lit. a) Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.). Unia ma się przyczyniać do osiągnięcia wysokiego poziomu ochrony konsumentów poprzez środki, które przyjmuje na podstawie art. 114 TFUE. W art. 169 ust 4 Traktatu zastrzeżono, że środki przyjęte w prawie unijnym nie stanowią przeszkody dla Państwa Członkowskiego w utrzymaniu lub ustanawianiu bardziej rygorystycznych środków ochronnych. Środki te muszą być zgodne z Traktatami. Standard ochrony praw konsumenta gwarantowany jest także w art. 38 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.), w myśl którego zapewnia się wysoki poziom ochrony konsumentów w politykach Unii. Z tym z kolei (w świetle art. 51 ust 1 Karty) wiązać należy obowiązek do zapewnienia skutecznego środka prawnego (art. 47 Karty).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.), dalej jako: „Dyrektywa 93/13”), zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Wykładnia tej normy, utrwalona w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości, wymaga od władz publicznych państw członkowskich (w tym zwłaszcza od sądów krajowych jako wykonujących w tym przypadku funkcje wymiaru sprawiedliwości w płaszczyźnie stosowania prawa unijnego) uwzględnienia zasadniczych (publicznoprawnych) celów i aksjomatów regulacji konsumenckich także przy rozstrzyganiu sporów w sprawach indywidualnych.

Na tle tej regulacji wskazuje się jednolicie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości na konieczność dokonywania takiej wykładni norm prawa krajowego, która zapewni skuteczność środka ochrony praw konsumenta. Oznacza to, że sąd krajowy z urzędu powinien badać treść umowy zawartej z konsumentem i uwzględniać, niezależnie od stanowisk stron, abuzywność poszczególnych jej postanowień. W przypadku stwierdzenia takiego mankamentu prawnego umowy rozstrzygnięcie o skutkach prawnych abuzywności musi brać pod uwagę wzorce skuteczności środka wypracowane na tle praktyki stosowania regulacji unijnych. W przypadku prawa konsumenckiego chodzi nie tyle o to, by przyznać konsumentowi szczególne przywileje, lecz by poprzez sankcjonowanie działań nieuczciwych, podejmowanych przez przedsiębiorców w stosunku do konsumentów, urzeczywistnić prawo wyboru. Niezakłócanie przez nieuczciwe praktyki prawo wyboru z kolei służyć ma kształtowaniu uczciwej konkurencji. Ochrona konsumenta działać ma też na korzyść tych przedsiębiorców, którzy konkurują nie stosując warunków nieuczciwych (lojalnie).

W sferze interesu publicznego chodzi więc zwłaszcza o eliminację skutków działań nieuczciwych wykorzystujących przewagę negocjacyjną, informacyjną i organizacyjną.

Publicznoprawne aspekty ochrony konsumenckiej w sprawach indywidualnych muszą uwzględniać zatem tzw. skutek odstrasżający (zniechęcający). Rozstrzygnięcie sporu nie powinno prowadzić do takich sytuacji, w których przedsiębiorca stosujący klauzule abuzywne, po wyeliminowaniu ich z treści umowy, w istocie nie ponosił skutków ekonomicznych jego praktyki gospodarczej, negatywnie ocenianej przez system prawny. W sporach indywidualnych z udziałem konsumenta kwestia zachowania przez przedsiębiorcę opisanych wzorców badana jest *ex post*. Jednak i w tym przypadku instrumenty, które mają zapobiegać wykorzystaniu przewagi ekonomicznej (organizacyjnej), czy informacyjnej, służą kształtowaniu założonych w ramach wspólnej polityki wzorców poszanowania praw konsumenta wymaganych do profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego. Zatem cel publiczny, związany z dążeniem do ukształtowania zasad obrotu (akceptacji ich obowiązywania zwłaszcza przez uczestników posiadających przewagę informacyjną i organizacyjną) musi być uwzględniany także przy rozstrzygnięciu sporów indywidualnych.

W przedstawionym kontekście jurydycznym dokonać zatem należy po pierwsze kontroli sfery oceny materiału dowodowego (przy uwzględnieniu opisanych wyżej obowiązków dotyczących ustaleń pozwalających na kontrolę uczciwości umowy). Po wtóre w ramach poprawności zastosowania prawa materialnego niezbędna jest ocena, czy prawidłowo Sąd I instancji zachował wzorce ochrony kształtowane przez prawo unijne.

Wykonując zatem prawnoprocesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Uwzględniają one opisany wyżej wymóg dotyczący podstawy faktycznej kontroli poszczególnych postanowień umowy z perspektywy art. 385¹ k.c.

Nie budzi też zasadniczych zastrzeżeń, mimo niekiedy pewnej powierzchowności wywodu, materialnoprawna podstawa zaskarżonego wyroku. W odniesieniu do tej części rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął wzorce oceny wynikające z przepisów k.c., interpretowanych w myśl zasad wykładni zgodnej w kontekście regulacji cytowanej wyżej Dyrektywy 93/13.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania na wstępie należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 327¹ § 1 k.p.c. Powołanie się na taką podstawę kwestionowania wyroku może być skuteczne tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, przez co niemożliwa jest kontrola instancyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2008 roku, III CSK 315/07; z 21 lutego 2008 roku, III CSK 264/07; z 5 czerwca 2009 roku, I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy brak jest w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327¹ k.p.c., co uniemożliwia całkowicie zdekodowanie toku wywodu, który doprowadził do jego wydania. W ocenie sądu odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera przepisane prawem elementy. Niezależnie od tego samo sformułowanie przez skarżącego zarzutów w stosunku do ustaleń i wniosków podanych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wskazuje, że uzasadnienie to pozwala na poznanie motywów i przesłanek, którymi kierował się ten Sąd dokonując ustaleń faktycznych oraz wskazując podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., wskazać należy, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia

18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00). Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Jednocześnie ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00).

Należy także zaznaczyć, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08).

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, że doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski co do faktów. Dokonał analizy także tych dowodów, które zostały wskazane w apelacji, dokonując ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że wyróżniany dowód z zeznań świadka B. M. nie ma odpowiedniej mocy dowodowej, skoro świadek ten nie posiadał żadnej wiedzy na temat umowy z dnia 28 października 2008 r. zawartej przez pozwanego bank z powodami.

Co do pominięcia dowodu z opinii biegłego należy wskazać, że przeprowadzenie tego dowodu nie oznaczało, że Sąd Okręgowy miał obowiązek przyjąć, że dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Można wręcz stwierdzić, że dowód ten w istocie nie był przydatny dla tego rozstrzygnięcia, skoro zakładał ważność kwestionowanej w pozwie umowy, a więc mogłyby zostać pominięte. Ocena dowodów polegać może również na tym, że niektóre przeprowadzone dowody sąd uzna za nieprzydatne, pozbawione mocy dowodowej lub niewiarygodne.

Za nietrafny należy uznać także zarzut poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, polegających na uznaniu że Bank miał możliwość całkowicie dowolnego ustalania wartości kursów kupna i sprzedaży CHF. Nie sposób zaprzeczyć, że bankowi pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy, to z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu ustalania tych kursów nie były dla konsumenta transparentne, gdyż nie zawierały jasnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia zobowiązań stron. Chodzi wszak o wynikającą z umowy dowolność ustalania kursów wymiany walut, a nie na rzeczywisty sposób ich ustalania już po zawarciu umowy.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Podstawą przesłanką merytoryczną powództwa opartego na tej podstawie jest potrzeba ochrony przez powoda swojej sfery prawnej, gdy nie można jej uzyskać w inny sposób, a nadto zachodzi taka konieczność w pełnym zakresie.

Wyrok ustalający musi więc nadawać się do definitywnego zakończenia sporu stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09 oraz z 19 września 2013 roku, I CSK 727/12). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 roku, V CSK 52/17, z 9 stycznia 2019 roku, I CSK 711/17), jednak samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak taki wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, należy przyjąć, że strona powodowa ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieważności stosunku prawnego, gdy konsekwencje takiego ustalenia nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda. W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego powoda, odnoszonego do kwestionowanej umowy.

Na gruncie niniejszego postępowania powództwo wyłącznie o zapłatę mogłoby obejmować jedynie świadczenia już spełnione przez stronę powodową. Nawet jednak uznanie zasadności żądań kredytobiorcy o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowałoby poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, ponieważ samo powództwo o zapłatę nie mogłoby dotyczyć przyszłych zobowiązań obciążających powodów na podstawie tej umowy. Skoro zatem ich celem było doprowadzenie do podważenia ważności umowy, to hipotetyczny wyrok zasądający zwrot zrealizowanych już świadczeń nie zakończyłby definitywnie powstałego między stronami sporu, zwłaszcza, że także pozwany akcentuje obowiązek powodów dalszej realizacji umowy, a także wskazuje na własne roszczenia wobec powodów, nawet gdyby przyjąć, że umowa jest nieważna.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07; z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do którego spełnienia pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu.

Przechodząc do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, w kontekście pojawiania się w tych zarzutach odniesień do art. 69 ustawy Prawo bankowe, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny umowy zawartej umowy w oparciu o art. 69 z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, tym samym stanowisko to nie wymaga uzupełnienia oraz korygowania.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją zarzutów inkryminujących naruszenia art. 385¹ oraz art. 385² k.c. (w niektórych zarzutach, w powiązaniu z innymi przepisami). To z drugiego z wymienionych przepisów wynika, że oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Oznacza to, że w szczególności dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić,

czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta,

nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,

nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Normy Dyrektywy 93/13/EWG, stanowią o domniemaniu, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie, gdy wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków. Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c., interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13/EWG. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13/EWG, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego przepisu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Nie budzi wątpliwości, że z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu, adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformułowane wcześniej postanowienia.

Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE, wskazać należy że sam podpis przez konsumenta umowy z przedsiębiorcą, potwierdzający, że konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17). Nie będzie wystarczające dla wzruszenia opisanego domniemania i doprowadzenia do wyłączenia możliwości kontroli abuzywności poszczególnych klauzul samo powołanie się na to, że konsument miał możliwość wyboru produktu (np. kredytu denominowanego kursem CHF albo kredytu złotowego, czy też waluty, do której denominacja miałaby następować). Brak natomiast możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem, jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek, wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych

przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi znikome pole do negocjacji. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Skarżący nie wykazał, że poszczególne postanowienia umowne zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Okoliczności te nie wynikają ani z treści umowy, ani z zeznań strony powodowej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że strony - w zakresie poszczególnych postanowień umownych - prowadziły rozmowy, że postanowienia te były w jakikolwiek sposób uzgadniane, czy zostały przez powodów zaakceptowane w warunkach ich pełnej świadomości co do ich znaczenia i kształtu, a więc że powodowie dali wyraz aprobaty dla sytuacji, której założeniem jest jednostronne kształtowanie wysokości ich świadczenia przez bank, według jego zasad, nieznanym powodom, a tym samym niepodlegającym ich kontroli, czy świadomej akceptacji.

Oczywistym jest, że powodowie mieli świadomość, że zawierają umowę kredytu, w której wysokość rat kredytowych będzie zależna od aktualnego kursu waluty. Ponadto faktem notoryjnym jest, że w zakresie kursów walut mogą wystąpić - i to istotne - wahania wpływające na wysokość ich zobowiązania. Kwestią, która powinna jednak podlegać indywidualnym ustaleniom przez strony umowy nie jest sama okoliczność zamieszczenia w zawartej w umowie klauzuli waloryzacyjnej (gdyż przy zawarciu tego typu umowy, jak wskazana w pozwie, jej dopuszczalność nie budziła wątpliwości), lecz sposób określenia kursów walut, według których były przeliczane świadczenia wynikające z umowy (kwota wypłaconego kredytu i wysokość rat). Inaczej rzecz ujmując, istota negocjacji winna się sprowadzać nie tylko do kwestii świadomości odnośnie wahań kursów waluty obcej na rynku oraz wpływu tych wahań na wysokość rat i kwoty udzielonego kredytu, ale przede wszystkim do kwestii, w jaki sposób będzie to następowało, w jaki sposób ustalany będzie sam kurs waluty obcej. Tego rodzaju ustaleń pomiędzy stronami, w oparciu o możliwość ich negocjowania, pozwany nie wykazał, choć to na nim spoczywał obowiązek dowodowy w tym zakresie.

Abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się więc w tym, że pozwany Bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w PLN wysokości rat kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy przyjąć za ugruntowaną ocenę klauzul waloryzacyjnych, odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank, bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, jako abuzywnych. Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego), odsyłające do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) powinny być traktowane jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Postanowienie spreadowe określa nadto główne świadczenia umowne, zwłaszcza świadczenie powodów, natomiast należy stwierdzić, że powodowie nie mogli na podstawie jego treści oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19). W umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, a zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Należy zauważyć również, że pozwany nie wykazał, że uczynił zadość obowiązkowi przedstawienia klauzul przeliczeniowych w sposób przejrzysty i pozwalający klientowi na świadomą decyzję o związaniu się umową o takiej konstrukcji. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że pozwany, przed zawarciem umowy

(wykonując obowiązki informacyjne), przedstawił rzetelną informację co do możliwości znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia, wpływających w sposób drastyczny na wysokość kapitału podlegającego spłacie. Powodowie zatem nie mogli w ogóle czynić założeń co do wartości należności, jakiej bank będzie żądał przez cały okres wykonywania umowy i jej proporcji co do wartości kredytu. Jak widać, działanie banku naruszało wzorzec wyprowadzany w judykaturze TSUE z treści art. 5 w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, co otwierało konieczność jej kontroli w płaszczyźnie normy art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 powołanej Dyrektywy.

W świetle kryteriów tej kontroli rażąco sprzeczne z interesem konsumenta jest już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego). Oceniane w niniejszej sprawie postanowienia w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec (skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie). Co więcej, w przypadku klauzuli denominacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika już stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji PLN w stosunku do waluty obcej. Działanie takie nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej, zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów bankowych”. Jednocześnie nie można pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, które nie tylko finansują działalność, lecz działają dla dobra klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania). Ten aspekt związany jest z oferowaniem rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu oraz jego znaczącą kwotę, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy, jako dotyczące życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów oraz rażąco naruszające interesy konsumenta.

Niezasadne okazały się zarzuty w części, w jakiej kwestionują on ocenę prawną Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym wpływu zastrzeżenia w umowie klauzul abuzywnych na ważność umowy. Stanowisko, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru poszczególnych postanowień umowy kredytowej jest to, że umowa wiąże strony w pozostałym zakresie i nadal obowiązuje znajdowało w przeszłości akceptację w szeregu orzeczeń – przede wszystkim sądów powszechnych, jednak aktualnie – także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE – w judykaturze Sądu Najwyższego, na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Obecnie dominuje ocena prawna odmienna od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE, przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wyprowadził Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego, zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.), do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w jego wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 roku, C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko

Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35; z 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG, istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczące skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem. Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT., C-118/17, w którym przyjęto, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałyby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał podkreślił, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń, Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE, przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, z 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16 i z 24 października 2018 roku, II CSK 632/17). Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18,).

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy ani nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy. W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Zwrócił przede wszystkim uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku TSUE z 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, w ten sposób należy ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie C-260/18, Trybunał orzekł, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na

przeszkodzi temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Warto mieć również na uwadze, że także we wcześniejszym wyroku z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE, Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. W orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony

umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwoloną klauzulą konsumencką dotyczącą sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Zaznaczył, że wskazanie na niedozwoloną charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Raz jeszcze podkreślić należy, że to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć zatem należy, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE, odnoszoną do prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powodowie) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), że wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Wskazane oświadczenie ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności

klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego, interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywy 93/13. W myśli tej normy państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zatem w świetle art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy, zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna, o treści objętej sporem w niniejszej sprawie, jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE, Sąd Najwyższy, poza cytowanym wyżej wyrokiem z 11 grudnia 2019 roku, także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa istotnie na treść stosunku prawnego, co powoduje konieczność oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji zabiega pozwany bank).

Prezentowane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego w powyższych kwestiach podtrzymane zostało w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Warto tu również dodać, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniu TSUE z 29 kwietnia 2021 roku, w sprawie C-19/20. W wyroku tym podtrzymano argumentację, zgodnie z którą „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo), gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak, aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Konkludując, TSUE wyjaśnił, że „wprawdzie wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru, jednak z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty”. Przedstawione wyżej stanowisko w pełnym zakresie podtrzymane zostało w wyroku TSUE z 18 listopada 2021 roku (C-212/21).

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18), że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, bowiem skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. Wbrew przekonaniu skarżącego, w tym zakresie decydujące więc było stanowisko powodów.

W niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, w toku postępowania rozpoznawczego domagali się uznania spornej umowy za nieważną. Z treści pozwu i pism procesowych, jak również zeznań strony powodowej, wynika jednoznacznie, że są oni w pełni świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną, w tym powstania wzajemnych roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia.

Swoje stanowisko powodowie podtrzymali również na etapie postępowania apelacyjnego, wnosząc o oddalenie apelacji pozwanego. Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019 roku, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słuszych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście ewentualnego obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzenia nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), decydującym w sprawie było stanowisko konsumenta. Skoro zaś jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od ewentualnych dalszych konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji, to przyjąć należy, że żądanie pozwu w tej płaszczyźnie było uzasadnione. W rezultacie, kierując się wyraźnym stanowiskiem powodów, wspieranym merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, uznać należało, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności wskazanej w pozwie umowy kredytu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego, opartego o art. 358 § 2 k.c., tj. argumentacji dotyczącej możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy wynikające z cytowanego przepisu, odwołać się należy do orzecznictwa TSUE, które wyklucza taką możliwość (por. zwłaszcza wyrok z 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A.). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na tle węgierskiego systemu prawnego wyrok TSUE z 2 września 2021 roku, C-932/19, JZ przeciwko OTP JELZÁLOGBANK ZRT. I in.). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych nie przewidziano, stąd też bezzasadne są oczekiwania skarżącego co do poszukiwania możliwości zastąpienia klauzuli abuzywnej normą *iuris dispositivi*. Należy dodać, że pojęcie przepisu dyspozytywnego jest definiowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (zgodnie zresztą z rozumieniem tego pojęcia w polskiej nauce prawa i praktyce) jako krajowy przepis ustawowy lub wykonawczy o charakterze względnie obowiązującym, mający domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, nawet jeśli ów warunek nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji (por. wywody zawarte w wyroku TSUE z 21 grudnia 2021 roku, C-243/20, DP I SG przeciwko TRAPEZA PEIRAIOS AE.). W nauce polskiej normę dyspozytywną (względnie wiążącą) wyróżnia się ze względu na przesłankę (warunek) jej niestosowania w razie dokonania niezgodnej z nią czynności prawnej (por. zwłaszcza Z. Radwański, M. Zieliński (w:) M. Safjan [red.] System Prawa Prywatnego tom 1 Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 2. Warszawa 2012, s. 374 i n. i tam cytowane piśmiennictwo). Zatem norma dyspozytywna reguluje treść stosunku prawnego (niezależnie od konsensusu stron) o tyle tylko, o ile strony w umowie nie uregulują odmiennie zakresu stosunku prawnego objętego taką normą. W przypadku stosunków prawnych wynikających z umowy chodzi zatem o takie normy, które regulują prawa i obowiązki stron na wypadek braku odpowiednich postanowień umownych.

Również i w tym aspekcie, uznać należało, że art. 358 k.c. nie może być uznany za przepis dyspozytywny w podanym wyżej rozumieniu. Norma wywodzona z tego przepisu nie określa treści umowy kredytu, jeśli chodzi o sposób ustalania wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy, w przypadku gdy strony umowy kredytu nie zawrą w umowie postanowień dotyczących tej kwestii. Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania lub w PLN (według swojego wyboru). Nie reguluje ona sposobu ustalania wartości świadczenia. W swej istocie dotyczy prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą *ex lege* niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie. Również norma art. 69 prawa bankowego nie zawiera przepisu dyspozytywnego mogącego mieć zastosowanie w przypadku eliminacji postanowień abuzywnych.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią nierozdzielne elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (por. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego, do których ów się odwołuje). W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 385¹ k.c.

Za całkowicie bezpodstawny uznać należało także zarzut naruszenia art. 385¹ §1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank. oraz z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13. Bank może stosować tabele kursowe (art. 111 Prawa bankowego), ale nie w sposób arbitralny, dowolny bez odniesienia do czynnika zewnętrznego, obiektywnego, pozwalającego konsumentowi oszacować skutki ekonomiczne decyzji o zawarciu umowy kredytu. Innymi słowy, bank jest ustawowo uprawniony do stosowania tabel kursowych, ale nie do ustalania w sposób dowolny kursów walut. Wyłączona jest zatem dowolność Banku w kształtowaniu długu kredytobiorcy. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Konkluzji tej nie zmienia treść art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, nakładający na bank ogłoszenia w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Sama informacja, na jakim poziomie bank ustalił kurs waluty, nie zapewniała powodce żadnej ochrony, bowiem nie przysługiwał jej środek prawny pozwalający zakwestionować jednostronną decyzję banku.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, co uzasadnia oddalenie apelacji, jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty powodów obejmują wynagrodzenie zastępującego ich radcy prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Należało uwzględnić nakład pracy pełnomocnika polegający na przedstawieniu wspólnego stanowiska powodów, toteż zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwoty, których suma składa się na wynagrodzenie odpowiadające wysokości wynikającej z powołanych przepisów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 roku, III CZP 29/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 69).

Artur Kowalewski Leon Miroszewski Dorota Gamrat-Kubeczak